



RADZYMIN 1920

W OBRONIE ODRODZONEJ

RADZYMIN 1920



25^{lat} Mazowsze

ROTA ARMII OCHOTNICZEJ JÓZEFA HALLERA

*Ostał nam jeszcze w piersi gniew i kosa w krzepkiej dłoni.
Za oręż chwycicie! Krew za krew – Do broni! Czas do broni!
Któż by nam doma zostać mógł? Tak nam dopomóż Bóg...*

*Powstańcie wszyscy! Nadszedł czas! Do broni! Haller wzywa –
Któż jak nie on powiedzie nas pęknięte skuć ogniwa?
Nie zhańbi ziemi naszej wróg! Tak nam dopomóż Bóg...*

*W tysiące koni będziem gnać, jak piorun i jak burza.
Gdy przyszła pora prac – to prac, wróg we krwi niech się nurza.
Nie damy ziemi, skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg...*

*Cóż stąd, że wokół chytry wróg jak pajak sieć rozsnuwa,
pójdziemy w mgłę poleskich dróg. Nad nami Haller czuwa.
Któżby z nas doma ostać mógł! Tak nam dopomóż Bóg...*

*Po całej Polsce grzmi jak dzwon. Na bój i na zwycięstwo!
I płynie śpiew przed Boży Tron, racz nam dać hart i męstwo.
Nie damy ziemi skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg...*

RADZYMIN 1920

W OBRONIE ODRODZONEJ

Informator wystawy pod redakcją
Tadeusza Skoczka

Radzymin — Warszawa 2023

GALERIA MALARSTWA HISTORYCZNEGO

Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej

— oddział Muzeum Niepodległości, ul. Skazańców 25

„RADZYMIN 1920. W obronie Odrodzonej”

23 maja — 7 czerwca 2023

Kuratorzy wystawy:

Janusz Gmitruk, Maciej Jakubowski, Tadeusz Skoczek

ISBN 978-83-67398-17-6

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzn.pl

tel. 826 90 91 w. 41



WPROWADZENIE

Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 jest nowym oddziałem Muzeum Niepodległości. Zarząd Województwa Mazowieckiego podejmując decyzję o utworzeniu nowej instytucji realizował treść listu intencyjnego jaki podpisały samorządy Mazowsza i Radzimina. Podział zadań implikował działania Burmistrza Krzysztofa Chacińskiego mające na celu rewitalizację dawnego Domu Pielgrzyma oraz budowę nowego pawilonu. Muzeum Niepodległości przygotowuje wystawy oraz wkład merytoryczny nowo powołanej instytucji.

Obiekty nowego muzeum zlokalizowane są naprzeciw Cmentarza Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920. Ta znajdująca się przy wjeździe do Radzimina zabytkowa nekropolia, przy ulicy Jana Pawła II, jest bardzo ważnym miejscem historycznym. Tu znajdują się zbiorowe mogiły żołnierzy polskich poległych w bitwie na przedpolach Warszawy w sierpniu 1920 roku. Na cmentarzu zlokalizowana

jest kaplica z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej zbudowana w 1926 roku jako wotum za zwycięstwo nad bolszewikami. Są tu też pamiątkowe tablice oraz urny grobów żołnierzy polskich poległych w 1920 roku w Grodnie, Nowogródku i Wołkowysku. Na bramie cmentarnej i mogiłach można zobaczyć tablice poświęcone żołnierzom walczącym o Radzymin.

Nekropolię odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II, podczas podróży apostolskiej do Polski, 13 czerwca 1999 roku. Wokoło cmentarza zgromadziło się wtedy prawie 50 tysięcy wiernych. Mieszkańcy witali papieża wielkim transparentem; „Radzymin miasto Cudu nad Wisłą wita Ojca świętego syna polskiej ziemi”. Jan Paweł II powiedział wtedy pamiętne słowa:

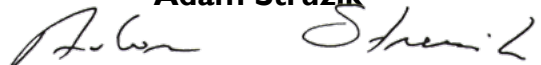
„Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju. W tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą. I zwyciężyli. Płacąc częstokroć za to swoim życiem. Tutaj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem”.

W porozumieniu samorządów podpisanym w 2019 roku pisaliśmy o konieczności upamiętnienia bitwy stoczony w dniach 13-15 sierpnia 1920 roku, w czasie wojny polsko-bolszewickiej, bitwy, która zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i uniemożliwiła

rozpowszechnianie się komunizmu na całą Europę. W dokumencie opublikowanym w albumie *Bitwa Warszawska 1920* wydanym przez Muzeum Niepodległości, w prestiżowej serii „Nasza Historia”, czytamy: „Radzymin – miasto Cudu nad Wisłą – jest symbolicznym miejscem na mapie Mazowsza. W 1920 r. podczas Bitwy Warszawskiej, na ziemi radzyminskiej toczyły się ciężkie walki w obronie stolicy. Odbicie Radzyna z rąk bolszewików, 15 sierpnia 1920 r., stało się symbolem zwycięstwa i przyczynkiem do ustanowienia Święta Wojska Polskiego”.

Świętujemy i dzisiaj oglądając wystawę przygotowaną przez dwa muzea Samorządu Mazowsza, jako zapowiedź ekspozycji stałej w Radzynie. Galeria Malarstwa Historycznego organizowana w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej przez Muzeum Niepodległości oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, daje gwarancję, że wystawa stała oraz wystawy czasowe, a także działania edukacyjne w Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 będą równie interesujące i rozwijające wiedzę o naszej historii. Przekrojowy esej Janusza Gmitruka, jako merytoryczny wstęp do tej wystawy pokazuje nasze polskie dziedzictwo na przestrzeni wielu lat.

Adam Struzik



Marszałek Województwa Mazowieckiego



DR JANUSZ GMITRUK

BITWA POD RADZYMINEM

Do Warszawy zbliżały się czołowe jednostki Armii Czerwonej Frontu Zachodniego. Zgodnie z decyzją Tuchaczewskiego z 10 sierpnia dowódca III Armii, Łazariewicz, wydzielił ze składu armii 21. Dywizję. Dywizja ta, w sile około 4 tys. ludzi, 30 dział i 120 ckm, miała 13 sierpnia 1920 uderzyć z linii Zegrze–Załubice w kierunku Pragi. W nocy z 12 na 13 sierpnia dowódca XVI Armii Sołłohub wydał także dla swoich dywizji rozkazy do ataku na przedmieście praskie i Warszawę. Decyzja dowódcy XVI Armii Czerwonej koncentrowała główny wysiłek na północ od Pragi. Trzy dywizje strzelców – 27, 2. i 17. – miały forsować Wisłę między Nowym Bródnem a Modlinem. 10. DS miała forsować Wisłę w obrębie Warszawy na odcinku od Nowego Bródna do Karczewa, zaś 8. DS i 18. DS – od Karczewa do Dęblina¹.

¹ W. Putna, *K'Wisła i obratno*, Moskwa 1927, s. 109.

Na styku III i XVI Armii w ugrupowaniu rosyjskim nastąpiło poważne przemieszanie szyków. Władimir Łazariewicz, dowódca III Armii, „wciskając” 21. DS ugrupowaniu XVI Armii, planował, iż dywizja ta, wykorzystując swoje położenie, wedrze się pierwsza do stolicy, przynosząc III Armii sławę zdobywców Warszawy.

Późnym wieczorem 12 sierpnia czołowe oddziały 21. DS Smolina w celu wyjścia na szosę Radzymin–Praga natknęły się w rejonie Kolonii Ruda na placówki 48. Pułku Piechoty z 11. DP, który bronił odcinka ciągnącego się wzdłuż doliny rzeki Rządzy od Ryni do wsi Łosie. Dowodzony przez płk. Kazimierza Łukoskiego 48. pp liczył około 1900 żołnierzy, 20 ckm i 22 działa.

Pozostałe oddziały 21. DS w godzinach rannych 13 sierpnia zajęły pozycje wyjściowe do ataku na polskie pozycje. 11. DP rozmieściła się na odcinku między wsią Łosie a Kraszewem, a więc prawie w tym samym rejonie, w którym znajdowały się oddziały 27. Dywizji rosyjskiej. Obie dywizje rosyjskie liczyły około 8 tys. żołnierzy, 59 dział i 278 ckm. Ich pas natarcia miał szerokość niespełna 10 km².

Naprzeciw ugrupowania wojsk rosyjskich znajdował się w obronie 46. pp. Liczył on 2450 żołnierzy, 39 ckm własnych i wspierających oraz 39 dział wspierających w składzie tzw. środkowej grupy artylerii. W rejonie wsi Łosie 46. pp graniczył z odcinkiem obrony

² L. Wyszczałski, *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*, t. 2, Warszawa 2010, s. 134–143.

44. pp. Natomiast 47. pp bronił pozycji ciągnącej się od Helenowa aż za Wołomin, do wsi Leśniakowizna. Wszystkie trzy pułki wchodziły w skład I I. DP Bolesława Józwińskiego, który przejął dowództwo od gen. Ignacego Ledóchowskiego. W ugrupowaniu dywizji centralną pozycję zajmował 46. pp. Przez jego odcinek biegła nader ważna szosa: Wyszaków–Radzymin–Warszawa, która była osią operacyjną XII Armii Czerwonej. Dowodzony przez mjr. Tadeusza Kwiatkowskiego 2. Batalion 46 pp bronił pozycji ciągnącej się od wsi Łosie do Dybowa. Od Dybowa do Helenowa bronił się I. Batalion pod dowództwem kpt. Ignacego Dorocińskiego. W odwodzie pułku znajdował się 3. Batalion mjr. Konstantego Wołk-Łaniewskiego, rozmieszczony w rejonie dworu Radzymin.

Siły przeznaczone do obrony przedpola Warszawy w pierwszej dekadzie sierpnia 1920 roku były niewspółmierne do stawianych zadań. Miały one bronić ponad 100-kilometrowej linii frontu. Były to formacje tyłowe i ochotnicze słabo wyszkolone i praktycznie mało doświadczone w walce. Przybliżający się front umożliwił wzmocnienie obrony przedmościa siłami I I. DP oraz 7. Rezerwowej BP wycofanej z frontu. Jednostki te były osłabione brakiem uzbrojenia i oporządzenia.

Pierwsza pozycja obrony składała się z rowów strzeleckich i przeszkód z drutu kolczastego. Ze względu na rozległe odcinki obrony pułki rozwinięte były cienką nitką strzelców z nielicznymi odwodami. Stan moralny oddziałów był zdecydowanie zły. Żołnierze, którzy

mieli za sobą całą kampanię odwrotową, byli wyczerpani psychicznie i fizycznie. Rekrutowani z uzupełnień byli słabo wyszkoleni, wielu nie umiało strzelać, brakowało spójności pododdziałów i wzajemnego zaufania, co sprzyjało wybuchom paniki i ucieczkom z linii. Natomiast oddziały rosyjskie ożywione były nadzieją zdobycia Warszawy³.

W nocy z 12 na 13 sierpnia trwały utarczki polskich placówek z rosyjskimi patrolami, pod osłoną których Rosjanie szykowali się do ataku. Dowódcy 21. DS i 27. DS zdawali sobie sprawę, iż czas działa na korzyść Polaków. Każda godzina sprzyjała krzepnięciu obrony, toteż szybkie podjęcie natarcia rokowało wielkie szanse powodzenia.

Wczesnym rankiem 13 sierpnia 21. DS, pragnąc „przechytrzyć” współtowarzyszącą jej 27. DS, rozpoczęła sama atak na pozycje polskie. 63. Brygada tej dywizji uderzyła na północ od Radzymina, koncentrując główny wysiłek na kierunkach Łoś–Mokre i Zawady–Mokre. 62. Brygada atakowała na południe od Radzymina, skupiając główny wysiłek wzdłuż drogi Kraszew–Radzymin. Natarcie to przyniosło lokalne i krótkotrwałe powodzenie Rosjan. Do południa wszelkie włamania zostały zlikwidowane i oddziały rosyjskie wycofały się.

Przedpołudniowy, słabo skoordynowany atak 21. DS był jedynie wstępem do uderzenia, które przygotował dowódca 27. DS. Rozkazał

³ Tamże, s. 73–74.

on 81. Brygadzie uderzać w ogólnym kierunku na Jabłonnę w celu opanowania Radzimina, który blokował ten kierunek. Brygada miała wykonać manewr obustronnego okrążenia miasta⁴.

Zmagania pod Radzyminem precyzyjnie opisał Marek Tarczyński:

243. Piotrogrodzki Pułk, uderzał z rejonu Zwierzyniec–Dybów–Zawady w kierunku na wieś Aleksandrów i dalej na Dąbkowiznę, dokonując w ten sposób obejścia miasta od północnego wschodu.

241. Włociański Pułk wspólnie z 242. Wołżańskim Pułkiem uderzały z rejonu Kraszewa wzdłuż drogi wiodącej do Radzimina i dalej na Wioskę Radzymińską, aż do Wólki Radzymińskiej, dokonując obejścia miasta od południowego wschodu. Frontalnie od wschodu, wzdłuż szosy z Dybowa, nacierały na miasto 62. i 64. Brygada z 21. DS, które dalej atakować miały na Pragę, wzdłuż szosy radzymińskiej. 80. Brygada z 27. DS atakowała z rejonu Kraszew–Dobczyn w kierunku Rżyska, Janków Stary, Ciemne, Słupno i dalej na Jabłonnę. Natomiast 79. Brygada z 27. DS atakowała ugrupowanie obronne polskiego 47. pp, działając wzdłuż linii wyznaczonej przez miejscowość Ręczaje Nowe–Majdan–Leśniakowizna–Ossów.

Brygada ta miała, wespół z brygadami 21. Dywizji, uczestniczyć w zdobyciu Pragi. 63. Brygada z 21. DS atakowała z rejonu Łosie w kierunku na Aleksandrów–Słupno–Pustelnik z zadaniem wsparcia walk 61. i 62. Brygady o Pragę. W pasie natarcia Rosjanie mieli znaczną przewagę w piechocie, broni maszynowej i artylerii.

Atak rozpoczął się 13 sierpnia o godz. 17.00 gwałtownym ogniem artylerii rosyjskiej z rejonu Kraszewa na pozycje I. Batalionu. Wkrótce ruszyły trzy gęste linie tyralier rosyjskich z oddziałów 81. i 80.

⁴ Odziemkowski, *15 wiorst od Warszawy. Radzimin 1920*, Warszawa 1990, s. 39.

Brygady. Tak zmasowane uderzenie było kompletnym zaskoczeniem dla Polaków, mało kto przewidywał, że po rannym niepowodzeniu Rosjanie ponowią próbę przełamania polskiej obrony. Dowódca batalionu, kpt. Ignacy Dorociński, znajdował się na stanowisku dowodzenia w gmachu Starostwa w Radzyminie i nie mógł bezpośrednio wpłynąć na początkowy, bardzo ważny okres walki. Walki prowadzili dowódcy kompanii. Każdy z nich usiłował na własną rękę bronić pozycji. Bez odwodów, bez wsparcia ogniem artylerii były to wysiłki beznadziejne⁵.

Oszołomieni ogniem artylerii, przerażeni łątwą tyralierą Armii Czerwonej, żołnierze polscy z kompanii 1., 4. i 12. zaczęli najpierw pojedynczo, a potem grupami uciekać w kierunku Radzymina. Teraz już wielkie, bezładne grupy żołnierzy polskich, ogarniętych paniką, pędziły do tyłu. Na nic zdały się groźby i prośby oficerów, usiłujących powstrzymać uciekających. Wobec ucieczki polskiej linii bojowej Rosjanie przestali strzelać, umilkła także artyleria. Odgłosy walki dochodziły tylko od szosy Dybowa i Zawad. To 243. Pułk Strzelców uderzył na polskie pozycje 6. Kompanii 2. Batalionu i po krótkim boju przełamał je, otwierając 61. i 62. Brygadzie prostą drogę do Radzymina.

Do godziny 19.00 Rosjanie zajęli Radzymin, biorąc do niewoli około 300 żołnierzy polskich. Sztab 46. pp wycofał się szosą warszawską pod osłoną karabinów maszynowych 4. kompanii ckm⁶

⁵ M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą...*, s. 47.

⁶ *Studia taktycznie z historii wojen polskich 1918–1921*, t. XIII: *Bój na przedmieściu Warszawy w sierpniu 1920 r.*, pod red. B. Wąligóry, Warszawa 1934, s. 309.

W późnych godzinach wieczornych mocno przetrzebione kompanie 2. Batalionu zebrały się w rejonie Słupna, gdzie znajdowało się dowództwo i sztab 46. pp.

Sytuacja, jaka wytworzyła się 13 sierpnia wieczorem w pasie obrony I I. DP płk. Bolesława Jaźwińskiego, była ciężka, ale nie beznadziejna. Rozbicie 46. pp spowodowało, iż siły obu radzieckich dywizji – 21. i 27. – wdarły się w polskie pozycje obronne pasem szerokości około 8 km oraz głębokości 6 do 7 km. Sąsiadujące z 46. pp jednostki nie dały się zepchnąć ze swoich stanowisk. 48. pp w rejonie wsi Łosie bronił pewnie swojego odcinka. Tak samo 47. pp nie opuścił swojej pozycji. Na styku z 46. pp 3. Kompania, wskutek utracenia łączności z cofającym się sąsiadem zagięła skrzydło wzdłuż biegu rzeki Czarna.

Oddziały rosyjskie, które włamały się w ugrupowanie polskie, znalazły się same w półokrążeniu, co dawało Polakom sposobność do przeciwuderzenia, które mogło zakończyć się całkowitą likwidacją przeciwnika.

Niepowodzenie spowodowało upadek ducha bojowego, który ogarniał błyskawicznie wszystkie odwodowe i tyłowe oraz zaopatrzeniowe oddziały. Masy pojazdów konnych, taborowych, artyleryjskich, sanitarnych itp. uciekały w kierunku zachodnim, blokując drogi i szerząc panikę. Gromady łazików i dezertersów włączyły się między zwartymi oddziałami, wywołując jak najgorszy nastrój. Dowództwa nie były w stanie opanować sytuacji.

Dowódca 21. Brygady II DP, w skład której wchodził 46. pp, płk. Bronisław Wędziagolski, bliski był popełnienia samobójstwa. Odznaki rozprężenia i demoralizacji docierały do sztabu dywizji w Markach. Wobec braku konkretnych informacji dowódca dywizji, płk Jaźwiński, nie mógł podjąć jakiegos konkretnego działania. O godz. 21.00 złożył meldunek dowódcy armii gen. Latinikowi i prosił o przydzielenie mu dodatkowych sił⁷.

Wydarzenia na przedmieściu warszawskim groziły przerwaniem polskich linii obrony. Noc z 13 na 14 sierpnia po stronie polskiej upłynęła na porządkowaniu przemieszanych pododdziałów oraz montowaniu kontruderzenia I. Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Po stronie rosyjskiej przygotowywano się do dalszych działań.

Czternasty sierpnia miał być dniem niezwykle ważnym dla bitwy na przedpolach Warszawy. Z pięciogodzinnym opóźnieniem, około godz. 10.00, przygotowany został wreszcie kontratak polski siłami I. Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Plan kontrataku według założeń dowódcy dywizji gen. Jana Rządковского był nader prosty. Trzy pułki dywizji – Nowogródzki, Wileński i Grodzieński – miały atakować trzema kolumnami w trzech kierunkach na wieś Łosie, miasto Radzymin i wieś Kraszew w celu osiągnięcia pierwszej linii, którą utracił 46. pp. Całością sił wyznaczonych do kontrataku dowodził dowódca brygady ppłk Kazimierz Rybicki.

⁷ F. Latinik, *Bój o Warszawę. Rola wojskowego gubernatora i I armii w bitwie pod Warszawą 1920*, Bydgoszcz 1931 r., s. 36.

Kompanie i bataliony polskie dotarły do Radzymina i wyparły Rosjan na północnowschodni skraj miasta. W całej tej ucieczce i pogoni nikt nie myślał o ubezpieczeniu skrzydeł i zachowaniu odwodów.

Wypchnięte z miasta, ale niepodbite 61. i 62. brygady szybko się uporządkowały i przy wsparciu 63. Brygady rozpoczęły powrót od Radzymina.

Na wieść, iż Rosjanie okrążają Radzymin, wspaniały duch bojowy zginął bezpowrotnie. Rozpoczęła się mniej lub bardziej paniczna ucieczka do tyłu, na drugą pozycję obronną. W rejonie wsi Cegielnia znajdował się I. Batalion Wileńskiego Pułku I. DLB, przy nim oficerowie z dowództwa II. DP i I. DLB, którzy usiłowali na wysokości tej wsi zatrzymać uciekające kompanie. Około godz. 15.00 udało się wreszcie jako tako uporządkować oddziały polskie na drugiej linii i zorganizowanym ogniem odeprzeć rosyjskie próby przełamania tej linii. Wiadomo już było, że I. Armia własnymi siłami nie odbije Radzymina⁸.

Premier Wincenty Witos, przebywający na froncie pod Radzyminem, był świadkiem ucieczki żołnierzy z I. DL-D i II. DP. Wrażenia z lustracji tego odcinka frontu premiera były przygnębiające⁹.

Sztab dywizji i dowództwa brygady opracowały kilka wariantów walki na kierunku radzymińskim lub modlińskim.

⁸ M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą...*, s. 52–54.

⁹ W. Witos, *Dzieła wybrane*, t. 2: *Moje wspomnienia*, cz. 2..., s. 303.

Zadanie dywizji, jakie postawił jej dowódca I. Armii gen. Franciszek Latinik, polegało na wykonaniu uderzenia z podstawy Michałów–Kąty Węgierskie w kierunku na Radzymin. Dywizja miała opanować wioski: Wólkę Radzymińską i Dąbrowiznę, Mokre, miasto Radzymin i wspólnie z II. DP i I. DLB odzyskać przedni skraj obrony polskiej utracony w dniu 13 sierpnia. Dla wykonania tego zadania dywizja ugrupowana została w dwa rzuty. W pierwszym rzucie 19. Brygada piechoty siłami 28. i 29. pp miała rozbić ugrupowanie nieprzyjaciela w rejonie Nieporętu i Wólki Radzymińskiej i otworzyć drogę do natarcia na wieś Mokre i Radzymin. 20. Brygada, działająca w drugim rzucie, w składzie 30. i 31. pp, miała wesprzeć to działanie¹⁰.

Zgodnie z planem około godz. 3.00 w nocy 15 sierpnia poszczególne oddziały i pododdziały ruszyły do wykonania postanowionych zadań.

Ranek 15 sierpnia był pogodny. Przez unoszące się mgły widać było główne przedmioty terenowe wytyczające kierunki natarcia, zwłaszcza wieże kościoła w Radzyminie. Około godziny 7.30 ruszyły do natarcia Wileński Pułk Piechoty, wspierany plutonem czołgów ppor. Włodzimierza Paczolskiego. 3. Batalion, rozwinięty w dwie linie tyralier, nacierał z prawej strony szosy, I. Batalion – uszykowany podobnie – z lewej strony szosy, z tyłu plutonu czołgów, a za nim 2. Batalion w kolumnach kompanijnych. Mimo silnego ognia

¹⁰ F. Latinik, *Bój o Warszawę...*, s. 51.

ckm I. Batalion szybko posuwał się naprzód. Natomiast 3. Batalion musiał w ataku na bagnety zdobywać skraj lasu, leżący przed wsią Ciemne. W ataku tym poległ dowódca kompanii pchor. Łachowicz. Następnie 3. Batalion wydzielił część sił do walki o wieś Ciemne, część zaś do dalszego natarcia wzdłuż szosy na Radzymin. W czasie gdy kompanie tego batalionu uwikłały się w przewlekłe walki o Ciemne – I. Batalion, pokonując niewielki opór nieprzyjaciela, uchwycił południowy skraj Radzimina¹¹.

Radzymin pozostał w rękach polskich krótko, już bowiem około godz. 13.00 z linii Ciemne–Wiktorów oraz z kierunku Dybowa ruszyły rosyjskie kontrataki, odsuwając Wieleński Pułk Piechoty aż w rejony Cegielni. Grodzieński Pułk Piechoty zaś cofnął się do folwarku Aleksandrów.

Około godziny 11:00 dowódca 2. Brygady 10. DP. ppłk Wiktor Thommée na podstawie własnej oceny sytuacji wydał rozkaz do uderzenia dla 28. i 29. pp.

W czasie gdy 28. i 29. pp organizowały akcję na północ od Radzimina, do miasta wkroczył 30. pp ppłk. Kazimierza Jacynika. Wraz z nim przybył patrol 4. psk i 3. Batalion Grodzieńskiego Pułku Piechoty. Po krótkiej walce radzieckie oddziały osłonowe zostały całkowicie wyparte i całe miasto znalazło się w rękach Polaków¹². Około

¹¹ L. Wyszczelski, *Operacja warszawska sierpień 1920*, Warszawa 2005, s. 312.

¹² L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 2015, s. 110–113.

godziny 21.00 do Radzimina przyjechał dowódca Frontu Północnego gen. Haller w asyście oficerów sztabu i przedstawicieli Francuskiej Misji Wojskowej.

Wprawdzie oddziały rosyjskie opuściły Radzymin, lecz nie cofnęły się za rzekę Rządę, grożąc stale próbą ponownego odbicia miasta. W tej sytuacji dowódca Grodzieńskiego Pułku Piechoty ppłk Bronisław Bohaterewicz zdecydował o godzinie 2.00 w nocy rozpocząć natarcie na Kraszew, który opanowany został do rana 16 sierpnia.

W dniu 16 sierpnia około godziny 13.00, po trzech dobach uporczywej walki, odzyskane zostały polskie pozycje obronne, które utracono 13 sierpnia. Sukcesy polskich oddziałów znacznie osłabiły morale Rosjan¹³.

W bitwie pod Radzyminem straty polskie wynosiły: 18 oficerów, 292 podoficerów i szeregowców poległych, 60 oficerów i 1590 podoficerów i szeregowców rannych, 22 oficerów i 1052 podoficerów i szeregowców zaginionych.

¹³ M. Pakuła, *Nieporęt i Wólka Radzyńska 1920 – przebieg walk i ich znaczenie*, [w:] *Radzymin–Warszawa–Polska...*, s. 55.

Mit boju pod Ossowem

Polskie działania bojowe od godzin popołudniowych 13 sierpnia do końca 14 sierpnia były niepomyślne. Mimo polskich kontrataków Rosjanie przeprowadzili inicjatywę taktyczną. Ich działania powodowały dużą panikę wśród oddziałów ochotniczych Wojska Polskiego.

47. pp ppłk. Józefa Szczepana rozwinięty był na odcinku od Helenowa przez Wołomin do Leśniakowizny. Opanowane przez Rosjan Leśniakowizny groziło przerwaniem frontu – pisał prof. Lech Wyszczelski¹⁴. Rosjanie po przełamaniu pozycji pod Leśniakowizną zaczęli zbliżać się przez tę wieś do Ossowa. Rozproszone grupy żołnierzy polskich nie były w stanie podjąć zorganizowanego przeciwdziałania. Wówczas dowódca 33. pp ppłk Jerzy Sawicki zdecydował kontratakować na Leśniakowiznę siłami 2. Batalionu pp, który stacjonował w Ossowie. Dowódca tego batalionu ppor. Włodzimierz Michałowski śmiało ruszył ku Leśniakowiznie. Akcja tego małego batalionu (100 ludzi) mimo dużej determinacji nie odegrała większej roli. Został on rozproszony, a dowódca kompanii ppor. Mieczysław Biały – ciężko ranny. Do Ossowa zaczęły napływać spore grupy żołnierzy z rozbitych pododdziałów¹⁵.

Około godziny 5.00 rano 3. i 4. Kompania 236. pp rozpoczęły kontratak na Leśniakowiznę. Akcję przeprowadził ppor. Bronisław Szulje.

¹⁴ L. Wyszczelski, *Warszawa 1920*, Warszawa 2010, s. 167.

¹⁵ Tamże, s. 149.

Obie kompanie dotarły do połowy drogi z Ossowa do Leśniakowizny i tu, pod skrzydłowym ogniem Rosjan, poszły w rozsypkę. Ranny został ppor. Szulje i ppor. Franciszek Kamiński. Coraz większe tłumy uciekinierów i maruderów gromadziły się w centrum Ossowa. Co dzielniejsi oficerowie samorzutnie zaczęli formować linię obrony. Było to jednak nader trudne, bowiem od strony Leśniakowizny nieprzyjaciel ustawił kilkanaście cekaemów i ostrzeliwał Ossów, uniemożliwiając wykonanie jakiegokolwiek manewru. W ogniu tym poległo wielu żołnierzy, między innymi ppor. Włodzimierz Michałowski.

Sytuację w Ossowie opisał ppor. Jerzy Kuberski:

Liczne grupy ochotników wycofały się w popłochu do wsi. Oficerowie I Batalionu 36. Pułku Piechoty I 33. Pułku piechoty starali się przy pomocy groźby i rewolwerów powstrzymać uciekających. Udało im się tylko częściowo. W ten sposób powstają wzdłuż drogi nieliczne i nieregularne grupki, które trwają w terenie, reszta zaś niepowstrzymanym potokiem przesącza się błoniami na zachód od Ossowa. Dowodzenie na wszystkich szczeblach wymyka się z rąk – nie ma jedności w działaniu¹⁶.

Zwarte jeszcze pododdziały wycofały się na zachodni skraj Ossowa, by tam zorganizować obronę. Wykorzystały kontratak I. i 2. Kompanii 236 pp. Wraz z ppor. Słowikowskim szedł przed tyralierą kompanii kapelan 236. pp ksiądz Ignacy Skorupka, który na własną prośbę dołączył do I. Kompanii. Po północnej stronie drogi do Leśniakowizny

¹⁶ B. Waligóra, *Bój pod Ossowem i Leśniakowizną dnia 14 VIII 1920*, „Przegląd Piechoty” nr 12, s. 52.

u wschodniego skraju Ossowa poległ on w momencie, gdy kompania dostała się pod ogień cekaemów rosyjskich¹⁷.

Kontratak obu kompanii 236. pp wprawdzie nie wyparł nieprzyjaciela z zajętych pozycji, ale powstrzymał jego parcie w kierunku Rembertowa. Obie kompanie 236. pp, dowodzone przez ppor. Słowikowskiego i dwie kompanie 221. pp utworzyły stały front na wysokości południowo-zachodniego skraju Ossowa. Pod osłoną tego frontu zaczęli gromadzić się żołnierze z rozbitych pododdziałów. Oficerowie z 36. i 33. pp odtwarzali kompanie i bataliony, wkrótce nadjechał dowódca 16. Brygady, płk Kraupa, który zaczął organizować dowodzenie. Około godz. 7.00 przybył również ze stanowiska dowodzenia w Ząbkach dowódca 8. DP, płk Stanisław Burhardt-Bukacki. Po zapoznaniu się z sytuacją i postawieniu zadań dowódcom 36. i 33. pp dowódca dywizji zdecydował przyspieszyć kontrakt 13. pp. Z pododdziałów tego pułku najbliżej Ossowa znajdował się 3. Batalion por. Jana Szewczyka.

Batalion Szewczyka, wykonujący rozkaz dowódcy pułku w sprawie kontrataku pod Ossowem, wymaszerował spod Rembertowa i po przejściu poligonu rembertowskiego wyszedł na polną drogę do Zielonki w rejonie punktu 99.9. Tu dowódca batalionu otrzymał od dowódcy 1. Dywizji dość wyczerpującą informację o sytuacji pod Ossowem oraz zapewnienie wsparcia artyleryjskiego

¹⁷ L. Wyszczelski, *Wojna polsko-bolszewicka*, t. 2..., s. 166; Szerzej zob. M. Słowikowski, *Bój w obronie Warszawy i śmierć ks. I. Skorupki*, Londyn 1964.

dywizjonu artylerii por. Stefana Mazurkiewicza. Przewidując bliskie starcie z nieprzyjacielem, por. Szewczyk w szyku bojowym rozwinął ugrupowanie, które przesunęło się do brzegu rzeczki Długa. Odgłosy walki pod Ossowem i świszczące kule powodowały panikę, zwłaszcza wśród nowo wcielonych żołnierzy. Wówczas dowódca batalionu przerwał marsz, zarządził zbiórkę, uspokoił żołnierzy i ponownie rozwinął batalion w szyk bojowy. Spokój i opanowanie dowódcy batalionu udzieliły się żołnierzom, którzy jego rozkazy wykonywali we wzorcowym porządku. Działania bojowe 3. Batalionu ocenił płk Burhard-Bukacki jako wzorowe i godne naśladowania. Po osiągnięciu rzeczki Długa wysłano rozpoznanie, które ustaliło, iż batalion musi pokonać około 500 m terenu położonego między rzeczkami Długa i Czarna Struga, nad której brzegiem umacniały się patrole rosyjskie.

Kompanie batalionu rozwinięte tyralierą, pokonując jedną i drugą rzeczkę, ruszyły w kierunku Ossowa. Niespodziewany atak zrobił piorunujące wrażenie. Początkowo rozwinięci na południowym skraju Ossowa Rosjanie usiłowali ogniem załamać atak batalionu Szewczyka, lecz widząc, że tyraliera polska prze do przodu, nie bacząc na straty, sami zaczęli uciekać do wsi. Tymczasem wieś znalazła się pod ogniem dywizjonu Mazurkiewicza. Popłoch ogarnął zgromadzone tu tabory 235. i 236. Pułku Strzelców. Dziesiątki wozów, jaszczków itp. uciekło drogą z Ossowa do Podleśniakowizny. Na ten widok w zdezorganizowane i mocno wykrwawione kompanie 236., 221., częściowo 47. pp wstąpił nowy duch. Uniesione zapałem wielkie grupy

żołnierzy polskich, dowodzone przez ppor. Słowikowskiego, wpadały do Ossowa, wypierając pozostałe siły rosyjskie¹⁸.

Ppor. Kasprzykiewicz, którego 12. Kompania 47. pp nie dała się wyrzucić z pozycji obronnej na południowym skraju Wołomina, widząc pędzące z Ossowa do Podleśniakowizny tabory 79. Brygady Armii Czerwonej, postanowił przeciąć drogę odwrotu. Rosjanie, nie spodziewając się na własnych tyłach polskich oddziałów, myśleli w pierwszej chwili, że trafili pod ogień własnej piechoty i nim się sprawa wyjaśniła, ponieśli już znaczne straty. Większość kolumn rosyjskich, które nie poszły w rozsypkę, cofała się południowym skrajem Leśniakowizny, wychodząc przez Cieciewę na Majdan. Wieczorem 14 sierpnia oba rosyjskie pułki strzelców (235. i 236.) z 79. Brygady, zdemoralizowane i wykrwawione, zostały zluzowane przez oddział 17. Dywizji Strzelców i ześrodkowały się w rejonie Zagościńca. Straty 79. Brygady w bitwie pod Ossowem oceniane były na 625 żołnierzy poległych, zaginionych i wziętych do niewoli. Straty polskie wynosiły około 600 oficerów i żołnierzy, w tym około 100 poległych (początkowo szacowano je na 50 poległych i 300 rannych)¹⁹.

Okolo godz. 22.00 na Leśniakowiznę uderzyły jednostki 17. Dywizji Strzelców, które zluzowały 79. Brygadę. Atak został odparty. Ten epizod kończył bój pod Ossowem, którego bohaterem był 3. Batalion 13. pp, dowodzony przez por. Jana Szewczyka. Do narodowej

¹⁸ B. Waligóra, *Bój pod Ossowem i Leśniakowizną...*, s. 68; M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą...*, s. 66.

¹⁹ L. Wyszczelski, *Wojna polsko-bolszewicka...*, t. 2, s. 168, W. Putna, *K'Wisła i obrotno...*, s. 125.

tradycji i legendy bój pod Ossowem przeszedł jako przełom w niezbyt uporczywej dotąd postawie WP. Za genezę tego przełomu tradycja uznała żołnierską śmierć kapelana z 36. pp, księdza Ignacego Skorupki²⁰.

Mit o roli Radzimina, Leśniakowszczyzny czy Ossowa jako przełomowego momentu w bitwie na przedpolach Warszawy uparcie podtrzymują współczesne media, ale także niektórzy historycy. Nie są oni chętni do analizy tych nieprawdziwych interpretacji walk o Radzimin i Ossów²¹. Bitwa pod Radziminem i Ossowem w potocznej świadomości traktowana jest często jako Bitwa Warszawska, która zdecydowała o klęsce Armii Czerwonej pod Warszawą. W rzeczywistości bitwa radzimińska miała wyraźnie taktyczny charakter. Zaangażowanie w niej wojska rosyjskie stanowiły tylko drobną część całości sił Frontu Zachodniego. Oprócz militarne duże znaczenie w aspekcie psychologicznym do bitwy pod Radziminem przywiązywał Jan Engelgard²².

Odbicie utraconych pozycji przez Polaków nie przesądzało wcale o klęsce XVI Armii, a nawet walczących pod Radziminem dywizji rosyjskich. Przeciwnie – po przegrupowaniu 16 sierpnia wieczorem szykowały się one do ponowienia ataku na Pragę i forsowania

²⁰ B. Waligóra, *Bój pod Ossowem i Leśniakowizną...*, s. 52.

²¹ A. Niewęglowska, *Fakty i mity o bitwie na przedpolach Warszawy*, [w:] *Od Bitwy Warszawskiej do Traktatu Ryskiego*, red. nauk. T. Skoczek, Warszawa 2014, s. 66.

²² J. Engelgard, *Radzimin w strategii generałów Tadeusz Rozwadowski i Józef Hallera*, [w:] *Radzimin–Warszawa–Polska...*, s. 65–88.

Wisły. Zamiary te pokrzyżowała dopiero kontrofensywa polska z nad Wisły. Warszawa w planach Tuchaczewskiego nie odgrywała większej roli. Nie zamierzał jej natychmiast zdobywać. Miała być zajęta przy okazji prowadzonej operacji. Jego celem było odcięcie Polski od Bałtyku i zmuszenie jej do kapitulacji. Dążył do szybkiego upadku Polski i przeniesienia fali rewolucyjnej na zachód Europy²³.

Ugrupowanie oddziałów przyjęte przez Front Zachodni było wadliwe. Cztery armie rosyjskie – IV Armia A. Szuwajewa, XV Armia A. Korka, III Armia W. Łazarewicza, XVI Armia W. Sottohuba – nacierały w jednej linii, bez wydzielonych silniejszych odwodów, z praktycznie odstępionymi lewymi skrzydłami. Wydłużenie linii komunikacyjnych i brak możliwości zaopatrzenia, zwłaszcza amunicji, miały także wpływ na wartość bojową wojsk rosyjskich. Ich słabością była mała odporność bojowa. Wojska te wykazywały bojowość w pościgu, która jednak słabła w czasie natarcia przeciwnika. Nieprzerwane działania przyniosły duże straty w ludziach i sprzęcie wojskowym. Wiele oddziałów było przemieszanych. Nie wszyscy dowódcy wykazywali chęć do wykonywania rozkazów M. Tuchaczewskiego. Sytuacja dawała szansę 5. Armii gen. W. Sikorskiego, która została wykorzystana.

²³ L. Wyszczelski, *Bitwa na przedpolach Warszawy*, Warszawa 2000, s. 172.



Anna Bartnicka; „I”, „II”, „III”; 2020; 24 x 31 cm; olej, płótno; MHPRL 18774, 18775, 18776



KATALOG





Zbigniew Budzyński; „Przed i po bitwie 1920”; 2020; 60 x 81 cm; akryl, płótno; MHPRL 18762



Zbigniew Budzyński; „Ucieczka Bolszewików”; 2019-2020 54 x 73 cm; akryl, płótno; MHPRL 18803



Anna Chełmicka; „Bitwa Warszawska 1920”; 2020; 100 x 70 cm; akryl, płótno; MHPRL 18773



Wanda Falencik-Masznicz; „Pod twoją obronę”; 2020; 54 x 73 cm; mieszana, płótno; MHPRL 18778



Piotr Gagan;
„Generał Tadeusz Rozwadowski 1866-1929”
2020;
39 x 29 cm;
akryl, deska;
MHPRL 18777



Michał Janczuk;
„1920”;
2020;
60 x 81 cm;
olej, płótno;
MHPRL 18798



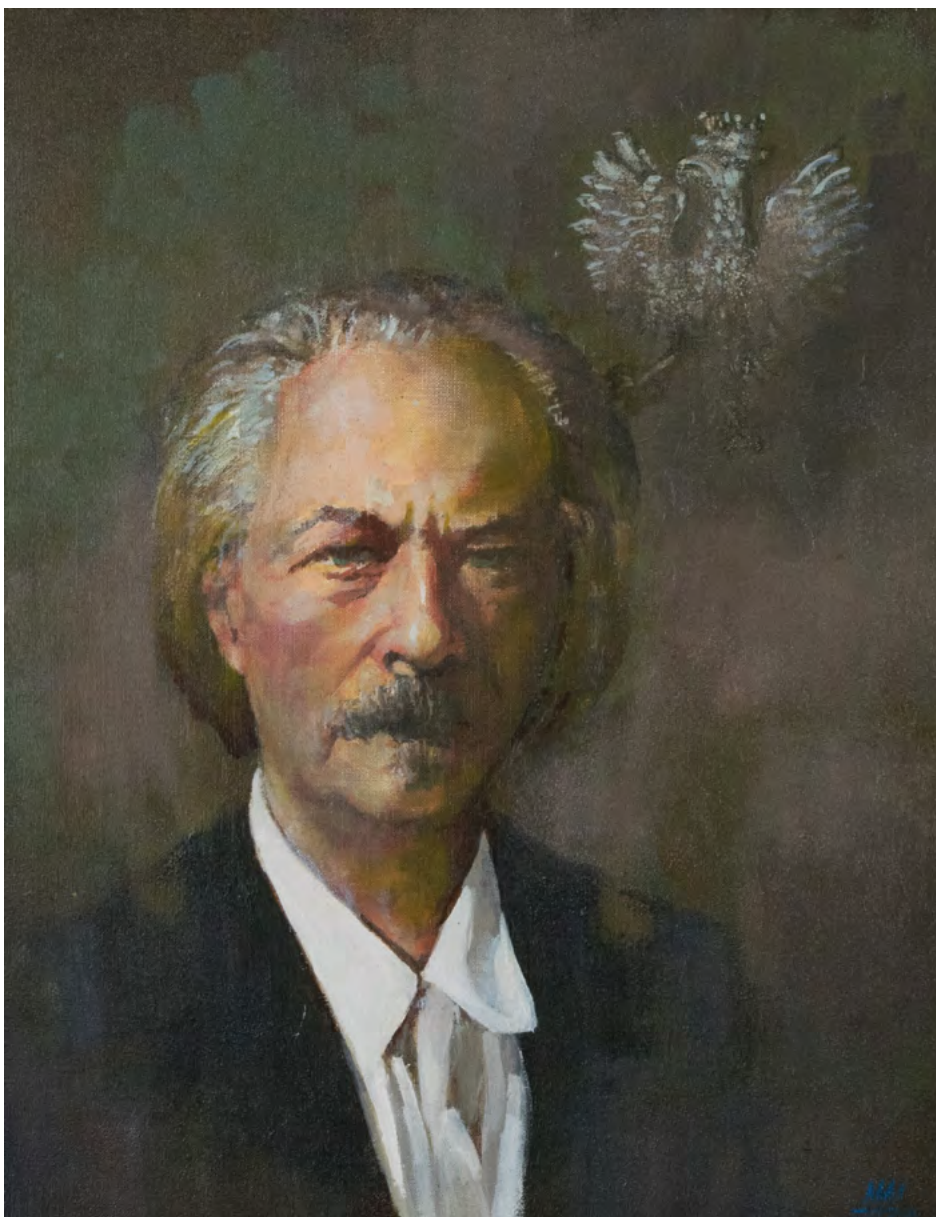
Michał Janczuk;
„Bitwa Warszawska”;
2020;
60 x 81 cm;
olej, płótno;
MHPRL 18771



Adam Kunikowski; „Bitwa o niepodległość”; 2020; 40 x 50 cm; olej, płótno; MHPRL 18770



Jacek Macyszyn; „Spotkanie”; 2020; 54 x 73 cm; olej, płótno; MHPRL 18781



Maciej Milewski;
Tryptyk pt. „J. Paderewski”
z cyklu „Twórcy Niepodległości”.
2020;
50 x 40 cm;
olej, płótno;
MHPRL 18785



Maciej Milewski;
Tryptyk pt. „J. Piłsudski”
z cyklu „Twórcy Niepodległości”;
2020;
50 x 40 cm;
olej, płótno;
MHPRL 18787



Maciej Milewski;
Tryptyk pt. „W. Witos”
z cyklu „Twórcy Niepodległości”;
2020;
50 x 40 cm
olej, płótno;
MHPRL 18786



Maciej Milewski; „Witos na froncie rok 1920”; 2020; 54 x 73 cm; olej, płótno; MHPRL 18732



Maciej Milewski; „Józef Panaś – kapelan II Brygady Legionów”; 2020; 50 x 50 cm; olej, płótno; MHPRL 18782



Ewa Piasecka-Kudłacik;
„Pomnik i kaplica poświęcona
Bitwie Warszawskiej”;
2020;
50 x 60 cm;
akryl, płótno;
MHPRL 18779



Ewa Piasecka-Kudłacik;
„Ochotnicza Liga Kobiet w służbie
wartowniczej na Grochowie 1920”;
2020;
50 x 60 cm;
akryl, płótno;
MHPRL 18780



Katarzyna Popińska;
„W ogniu walki”;
2020;
80 x 61 cm;
olej, dykta;
MHPRL 18772



Władysław Sadłocha; „Atak CKM-u w roku 1920”; 2019; 40 x 50 cm; olej, płótno; MHPRL 18764

GALERIA MALARSTWA HISTORYCZNEGO MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

1. Prezentacja obrazu olejnego Mirosława Mirońskiego, *Portret Ignacego Paderewskiego* (29 czerwca 2012);
2. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, *Antoni Chruściel – Monter* (1 sierpnia 2014);
3. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, *Warszawa'44* (1 sierpnia 2015)
4. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, *Pamięci 189 tysięcy Warszawiaków zaginionych i pomordowanych przez Niemców* (1 września 2016);
5. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, *Maria Cetys - żołnierz Armii Krajowej* (1 sierpnia 2018);
6. *Olga Leopoldyna Stawecka, siostra Maria Eligia (1886-1933). Legionistka, zakonnica* (Dom Bochniaków. Stowarzyszenie Miłośników Bochni i Ziemi Bocheńskiej; 6 listopada 2018 – 25 marca 2019, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej 24-25 kwietnia 2019, Muzeum Więzienia Pawiak 26 kwietnia 15 maja 2019);

7. Prezentacja zakupów do zbiorów Muzeum Niepodległości: Marian Adamczyk, Piłsudski i Witos, Stanisław Bodes, Zapomniana szarża Policji Państwowej – Husynne 24 września 1939, Hakob Mykayelyan, Kościuszek w sukmanie, Natalia Shayon, Tadeusz Kościuszek przy globusie (19 grudnia 2018 – 28 stycznia 2019);
 8. Święto 1. Maja. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Tymon Niesiołowski, Hanna Garwatowska, Edward Dziechciarzyk, Tadeusz Jan Kozłowski, Antoni Łyżwański, Witold Miller, Teresa Pagowska (1–9 maja 2019);
 9. Prezentacja obrazu olejnego Macieja Milewskiego, Władysław Orkan (14 maja 2019);
 10. Bogusław Lustyk, *Dziś idę walczyć Mamo!*. Grafika i rysunki (25 lipca – 28 sierpnia 2019);
 11. *Wojenna Warszawa*. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Tadeusz Roman, Jerzy Brzozowski, Zygmunt Łopuszyński, Stanisław Poznański (2 września 2019);
 12. *Był taki wrzesień*. Wystawa plenerowa – Dom Kultury „Świt” (11 września 2019);
 13. *II wojna światowa w twórczości współczesnych malarzy*. Wystawa po plenerze malarskim. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego (29 listopada 2019 – 12 czerwca 2020), Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów Muzeum Niepodległości (30 czerwca – 17 lipca 2020), Fundacja Willa Polonia w Lublinie (18 lipca – 28 sierpnia 2020), Biblioteka Kraków (1–18 września 2020);
- Janusz Trzebiatowski, *Armenia. Szlakiem katedr i chaczkarów* (Galeria Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej 18 grudnia 2019 – 28 stycznia 2020, Galeria Fundacji Willa Polonia w Lublinie 29 stycznia – 24 lutego 2020, Galeria Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie 1 marca – 8 kwietnia 2020, Galeria Biblioteki Kraków 5 maja – 25 czerwca 2020, Muzeum im Schafstall w Neuenstadt 6–11 lipca 2021, Muzeum Janusza Trzebiatowskiego w Chojnicach 17–19 września 2021, obecnie obrazy prezentowane są na wystawie stałej w Dworze Sztuki w Siennicy Różanej);

14. *Niech się mury pną do góry. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Eugeniusz Arct, Aleksander Kobzdej, Włodzimierz Panas, Stanisława Stelmarzewska-Panasowa, Andrzej Feliks Szumigaj, Alfred Lenica. Wystawa on line, w Internecie (premiera 8 maja 2020);*
15. *Ostatnie dni walki. Rocznica zakończenia Powstania Warszawskiego. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Józef Skrobiński, Stanisław Żółtowski, Józef Młynarski, Hanna Żuławska, (1-31 października 2020);*
16. *Magdalena Latosiewicz, Twarze Niepodległości. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Marszałek Józef Piłsudski, Marszałkowa Piłsudska, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Roman Dmowski, Wojciech Korfanty, Gen. Józef Haller, Gen. Tadeusz Rozwadowski, Gen. Franciszek Latinik, Gen. Lucjan Żeligowski. Pierwsza odsłona, on line (premiera 4 listopada 2020);*
17. *Kobiety dla Niepodległej. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Anna Gudzińska, Maria Dębianka, Halina Kraheńska. Wystawa on line (premiera 9 listopada 2020);*
18. *Jacek Malczewski. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Sybirak, Złożenie do trumny, Niedziela w kopalni. Szkic, Raporty policyjny, Powrót Sybiraka. Wystawa on line (premiera 19 stycznia 2021).*
19. *Jerzy Krawczyk i jego realizm metaforyczny. Obrazy ze zbiorów Muzeum Niepodległości: Totenbestattung, Aufpassen Mutti, Czeladnik złotnika, Wrzesień, Lenin, (21 lipca – 29 sierpnia 2021);*
20. *Magdalena Latosiewicz. Twarze Niepodległości (17 lutego – 25 kwietnia 2021);*
21. *1 maja 1905 w Warszawie (29 kwietnia – 15 maja 2022);*
22. *Odbudowa Warszawy (12 maja 2022 – 16 stycznia 2023);*
23. *Walery Eljasz Radzikowski – artysta i patriota, (18 stycznia – 18 kwietnia 2023);*
24. *Pamięć o Powstaniu Styczniowym. W zbiorach Muzeum Niepodległości (20 stycznia 2023);*
25. *Poszły wici po zaściankach. Insurekcja 1863 (27 kwietnia – 22 maja 2023).*

SPIS TREŚCI

Adam Struzik	
WPROWADZENIE	5
Janusz Gmitruk	
BITWA POD RADZYMINEM	9
KATALOG	29
GALERIA MALARSTWA HISTORYCZNEGO	48

Redakcja naukowa:

Dr Beata Michalec

Dr Krzysztof Bąkała

Opracowanie graficzne

Natalia Roszkowska

Administracja

Jarosław Jaskólski, Piotr Maroński,

Działania edukacyjne

Lech Marchlewski

Promocja

Dorota Panowek

Realizacja poligraficzna

Realhe.ro Konrad Fedorczyk

Nakład 200 egz.



Partnerzy



Patronat medialny



25^{lat} Mazowsze

Muzeum Niepodległości w Warszawie
jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

Organizatorzy

ISBN 978-83-67398-17-6